

8 Stycznia (Okres Bożego Narodzenia)

Tekst Ewangelii (Mk 6, 34-44): Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Złitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać. A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce jest puste, a pora już późna. Odpraw ich! Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia». Lecz On im odpowiedział: «Wy dajcie im je?!» Rzekli Mu: «Mamy pół i za dwieście denarów kupi chleba, żeby im dać je?». On ich spytał: «Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie!» Gdy się upewnili, rzekli: «Pięć i dwie ryby».

Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie. I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i po pięćdziesięciu. A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy w niebo, odmówił błogosławieństwo, podzielił chleby i dawał uczniom, by kładli przed nimi; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. Jedli wszyscy do syta. I zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułamków i resztek z ryb. A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn.

«Byli bowiem jak owce nie mające pasterza»

Rev. D. Xavier SOBREVÍA i Vidal
(Sant Just Desvern, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus pokazuje nam, że jest On wrażliwy na potrzeby osób, które wychodzą do niego na spotkanie. Nie może spotykać się z ludźmi i przejść obojętnie wobec ich potrzeb. Serce Jezusa lituje się nad wielki tłum, który podąża za nim niczym «owce nie mające pasterza» (Mk 6,34). Mistrz porzuca własne plany i zaczyna nauczać. Ile razy pozwoliliśmy by popiech i niecierpliwym kierować naszym postępowaniem? Ile razy nie chcieliśmy zmienić naszych planów by uwzględnić

potrzeby nagłe i nieprzewidziane? Jezus daje nam przykład elastyczności, zdolności modyfikacji wcześniejszych planów i bycia dyspozycyjnym osobom za nim podążającym.

Czas płynie. Kiedy kochasz jest łatwiej by czas płynął szybciej. I Jezus, który bardzo kocha, udziela nauk w sposób bardzo Robi się późno, uczniowie uzmysłowiają to Mistrzowi i przejmują się tym, co owi ludzie będą jedli. Wówczas Jezus czyni niesamowitą propozycję: «Wy dajcie im jeść» (Mk 6,37). Nie tylko zajmuje się dostarczeniem strawy duchowej poprzez nauczanie, ale także tym, by dać im jeść. Uczniowie przedstawiają problemy, które są realne. Bardzo realne! Chleby będą kosztować majątek (por. Mk 6,37). Widzą trudności materialne, jednakże ich oczy wciśnięte nie dostrzegają tego Ten, który do nich mówi może wszystko. Wciśnięte brakuje im wiary.

Jezus nie może ustawić wszystkich w rzędzie. Sprawia że siadają w grupach. Odpoczywają i dzielą się we wspólnocie. Poprosi uczniów o jedzenie, które przynieśli: jedynie pięć chlebów i dwie ryby. Jezus bierze je, wzywa Boga błogosławieństwa i dzieli. Posiłek tak znikomy służy nakarmieniu tysięcy ludzi, i do tego zostają resztki, które napełniają dwanaście koszów. Cud, który jest figurą pożywienia duchowego w Eucharystii. Chleb życia, który się rozciąga hojnie na wszystkie ludy ziemi by dać życie, życie wieczne.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Prosimy Cię, Panie, bądź naszą pomoc i obronę. Niech wszystkie narody ziemi wiedzą, że jesteś Bogiem i nie ma innego, i że Jezus Chrystus jest Twoim sługą, a my jesteśmy Twoim ludem, trzodę, którą prowadzisz» (w. Klemens Rzymski)
- «Tylko miłosierdzie Boże może uwolnić ludzkość od tylu form zła, czasami potwornych, które wyzwała w niej egoizm. On niesie nadzieję: tam, gdzie rodzi się Bóg, rodzi się pokój. A tam, gdzie rodzi się pokój, nie ma miejsca na nienawiść ani wojnę» (Franciszek)
- «Współczucie Chrystusa dla chorych i liczne uzdrowienia z różnego rodzaju chorób są

wymownym znakiem, że 'Bóg zawsze nawiedzi lud swój' (Łk 7,16) i że Królestwo Boże jest bliskie» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1.503)